

Pogorzelnicy z Bogucina dziękują ludziom dobrej woli

Stracili wszystko - ale przyszła pomoc

Oto kolejna dobra i ważna wiadomość. Rodzina, która w listopadowym pożarze domu w Bogucinie straciła cały swój dobytek, powolutku podnosi się z nieszczęścia. To między innymi dzięki Wam, nasi drodzy Czytelnicy.

Przypomnijmy krótko, że w nocy z 21 na 22 listopada drewniany dom w Bogucinie w gminie Raciąż stanął w ogniu.

Tylko krok dzielił od wielkiego nieszczęścia mieszkającą w nim sześciuosobową rodzinę, która cudem uszła z życiem. Pożar bowiem rozprzestrzenił się już wewnątrz budynku, gdy wybudzona z jakiegoś powodu ze snu babcia Bożena zaalarmowała rodzinę o niebezpieczeństwie.

Â

Była przerażona, bo w pierwszej chwili pomyślała, że może jest już za późno dla jej dzieci i małych wnuków. Dziś mieszkańcy strawionego przez ogień domu powolutku otrząsają się z nieszczęścia, jakie ich spotkało. I chociaż stracili zupełnie wszystko, wyszli z tej tragedii bez szwanku, a dzięki ludziom dobrej woli przysłowiowo stają na nogi. Dziś rodzina z Bogucina chce podziękować za okazaną pomoc.

Â Pomoc przyszła natychmiast. Ksiądz proboszcz i parafia Gralewo, wioski z naszej parafii i gminy, a także wiele nieznanymi osobami chcącymi zachować anonimowość, dzieci ze szkoły w Gralewie, gdzie chodzi nasz starszy synek, które robiły kartki świąteczne, a ich rodzice piekli ciasta na świąteczny kiermasz. Nie wiem, jak za to wszystko podziękować. W imieniu mojej rodziny i rodziców dziękuję za wszelką pomoc, za każdą życzliwość i dobroć, których doświadczyliśmy i doświadczamy. Brakuje mi słów, płyną

Smutne będą dla nas te święta, jednak uwierzyliśmy, że z Panem Jezusem także dla nas rodzi się nadzieja, że w naszym nieszczęściu nie jesteśmy sami. Jest tylu życzliwych ludzi, dobrych ludzi, którzy są z nami, a z którymi dzielimy się teraz opłatkiem i za dobro nam okazane - DZIĘKUJEMY!

Dziękujemy i prosimy z serca, aby Bóg to dobro wynagrodził. On wie najlepiej - jak - pisze do nas Iwona z prośbą, byśmy przekazali te podziękowania naszym Czytelnikom.

Anna Piórkowska

foto: OSP Raciąż